



FLORIAN BUDNIAK – LEŚNIK, PARTYZANT, PATRIOTA

Jarosław Szaban

Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Profesor Florian Budniak (ryc. 1) to postać niezwykła w polskim leśnictwie. Jego życie mogłoby posłużyć do stworzenia scenariusza filmu o człowieku, który żył godnie, pracowicie i z oddaniem dla ojczyzny.

LATA SZKOLNE

Florian Budniak urodził się 17 kwietnia 1910 roku w rodzinie o bogatych tradycjach leśnych. Jego ojciec Franciszek, który był również leśnikiem, pochodził z powiatu szamotulskiego, a pełnił funkcję leśniczego w Nadleśnictwie Czeszewo (ryc. 2). Tradycje leśne w jego rodzinie sięgały jeszcze głębiej. Dziadek Marcin Budniak (ryc. 3) pełnił funkcję gajowego w lasach oporowskich (leśnictwo Wielonek k. Ostroroga – obecnie pow. Szamotuły) należących do rodziny Kwileckich.

Do wybuchu powstania wielkopolskiego rodzina Floriana Budniaka mieszkała w Ostrowie, gdzie jego matka Maria, po śmierci swojej matki, zmuszona była wychowywać nie tylko własne dzieci, ale również młodsze rodzeństwo. Jak wspomina prof. Budniak, z okresu tego w pamięci pozostały codzienne modlitwy o szczęśliwy powrót do domu ojca i wujostwa przebywających na frontach pierwszej wojny światowej (BUDNIAK 1994). Modlitwy te, jak wspomina, zostały wysłuchane i już po Powstaniu Wielkopolskim jego ojciec mógł objąć posadę leśniczego leśnictwa Sarnice w nowo utworzonym Nadleśnictwie Czeszewo, gdzie z przerwą na okres dru-

Adres do korespondencji – Corresponding author: Jarosław Szaban, Katedra Użytkowania Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 A, 60-625 Poznań, e-mail: jaroslaw.szaban@up.poznan.pl

giej wojny światowej pracował do roku 1945. W pobliżu Czeszewa Florian Budniak kontynuuje rozpoczętą w Ostrowie szkołę podstawową i po jej ukończeniu wstępuje do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego im. Bergera w Poznaniu. W okresie tym, jak sam wspomina, ciężko zachorował na zapalenie płuc, czego konsekwencją była roczna przerwa w nauce i odbycie nieformalnej praktyki w zawodzie leśnika. Problemy zdrowotne były jednym z czynników, które po maturze w 1929 roku, zdecydowały o wyborze późniejszej drogi życiowej. Wpłynęła na to również możliwość kontaktu z leśnikami terenowcami, z których wszyscy zadowoleni byli z możliwości uprawiania tego pięknego zawodu. Drugą naturą profesora Budniaka było zainteresowanie wszelkimi nowinkami technicznymi. Szczególnie interesował się krótkofalarstwem, uzyskując w tym czasie uprawnienia licencjonowanego krótkofalarowca. Zainteresowania te były tak silne, że rozważał nawet możliwość studiowania zagadnień prądów słabych na politechnice. Jednak lata trzydzieste i związany z nimi kryzys gospodarczy (studia na politechnice gdańskiej lub lwowskiej były bardzo drogie), a ponadto namowy ojca przesądziły o wyborze zawodu leśnika.

STUDIA NA WYDZIALE ROLNICZO-LEŚNYM UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

W 1929 roku Florian Budniak rozpoczął studia leśne na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. W trakcie studiów należał do grona najaktywniejszych studentów. W roku akademickim 1929/1930 oraz 1930/1931 pełnił funkcję Prezesa Sekcji Łowieckiej Koła Leśników (SZABAN 2009). Swoje zamiłowanie łowiectwem Florian Budniak mógł rozwijać tylko do 1939 roku (ryc. 4), gdyż w okresie powojennym restrykcje i prześladowania, jakie go spotkały, nie pozwalały na uprawianie łowiectwa. Już w czasie studiów mógł bliżej zapoznać się z zagadnieniami przemysłu drzewnego. W pobliżu Czeszewa, gdzie jego ojciec był leśniczym, znajdował się zakład drzewny Bolesława Bystrzyckiego. Dobrze zarządzane przedsiębiorstwo drzewne pręźnie się rozwijało, uruchamiając kolejne działy. Ze zwykłego tartaku stało się wiodącym w tym rejonie produkcyjno-usługowym przedsiębiorstwem. Należy wspomnieć, że w okresie powojennym nastąpił dalszy rozwój zakładu, który przyjął nazwę Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek. To właśnie w tym zakładzie Florian Budniak odbył w czasie studiów dwie praktyki zawodowe. Zaowocowało to zebraniem materiałów do pracy dyplomowej pt.: „Użytkowanie drzewne w przemyśle parkietowym ze szczególnym uwzględnieniem wydajności”. Doświadczenia z zakresu drzewnictwa zapewne znacznie ułatwiły mu późniejszą ścieżkę zawodową w Instytucie Technologii Drewna w Poznaniu.

PRACA ZAWODOWA

Po studiach zakończonych w 1933 roku odbył jednoroczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim i w 7 Pułku Artylerii Ciężkiej w Poznaniu. Doświadczenia zdobyte w trakcie służby wojskowej

okazały się szczególnie przydatne w późniejszej walce partyzanckiej. Po jej zakończeniu rozpoczął pracę zawodową na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, początkowo w charakterze praktykanta, a następnie – po zdaniu państwowego egzaminu administracyjnego – w charakterze adiunkta w nadleśnictwach Wronki, Sieraków i Wierzchlas.

Wydaje się, że przełomowym momentem w jego życiu było powołanie go w 1938 roku jako wykładowcy do Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Margoninie. To właśnie w tej szkole odbywały się kursy Przystosowania Wojskowego Leśników (ZIELIŃSKI 2006). Ta paramilitarna organizacja zajmowała się przygotowaniem leśników do przyszłych zadań, które miały być im przydzielone w czasie wojny. Na terenie ówczesnej Polski powołano do życia około 500 kół wyposażonych w odpowiednią ilość broni i niezbędnego sprzętu wojskowego. W szkołach leśnych przeprowadzano kursy o charakterze bardziej specjalistycznym, gdzie wykładowcami byli przeważnie inżynierowie leśnicy wspomagani przez oficerów z najbliższych jednostek wojskowych. Właśnie na takim kursie w 1938 roku komendantem był późniejszy dowódca Floriana Budniaka ppor. inż. Mieczysław Tarchalski ps. „Marcin”, adiunkt z Nadleśnictwa Bartodzieje (ZIELIŃSKI 2008). W późniejszym, wojennym już okresie Mieczysław Tarchalski ściśle współpracował z Florianem Budniakiem i w jego wspomnieniach z czasów wojny osoba Floriana Budniaka jest często przywoływana (TARCHALSKI 1994). Na kursach organizowanych w ramach Przystosowania Wojskowego Leśników szkolono kursantów również z zakresu obsługi i wykorzystania w warunkach wojennych samochodów i motocykli. W Margoninie zakupiono je za pieniądze zarobione przez uczniów szkoły w trakcie prac z pozyskania i odnowienia lasu. Przedwojenne zamiłowanie Floriana Budniaka do nowinek technicznych okazało się w tych działaniach bardzo pomoce. W czerwcu 1939 roku zorganizował między innymi rajd po leśnych bezdrożach. Pomocy przy organizacji rajdu udzielił mu Motoklub Unia z Poznania. Do zadań uczestników rajdu należało między innymi pokonywanie motocyklem strumyków leśnych i piaszczystych wzniesień oraz strzelanie obronne w trakcie jazdy do tarczy-makiety.

KAMPANIA WRZEŚNIOWA

Profesor Florian Budniak nie wierzył w możliwość wybuchu wojny. Jak wspomina, optymizm ten nie wynikał tylko z wiary we własne siły, ale również z faktu podpisanych umów, dających nam gwarancję ze strony sił sprzymierzonych. Dlatego też jeszcze w lipcu 1939 roku udał się samochodem na wakacje z rodziną do Borów Tucholskich, gdzie wcześniej pracował.

W wyniku mobilizacji 26 sierpnia 1939 roku powołany został do 8 Pułku Artylerii Ciężkiej w Toruniu, gdzie pełnił funkcję oficera łączności. To właśnie tam po raz pierwszy w warunkach bojowych miał możliwość wykorzystania swoich umiejętności w dziedzinie obsługi krótkofalówek. Na miejsce mobilizacji udał się własnym motocyklem „Phanomen” i był to jedyny motocykl w jego dywizjonie. Już w trakcie działań wojennych korzystał ze zdobytego niemieckiego motocykla „Zundapp 500”, pełniąc również funkcję łącznika. Jak sam wspomina, we wrześniu oddział jego wal-

czył ze zmiennym szczęściem. Jednak w wyniku przeważającej siły militarnej wroga wydano rozkaz odwrotu i w trakcie tego manewru, przy przekraczaniu Bzury w rejonie miejscowości Kamion, 19 września 1939 roku dostał się do niewoli. W wyniku zarządzenia władz niemieckich zwolniono z niewoli wszystkie osoby urodzone na terenie byłego zaboru pruskiego. Z możliwości tej skorzystał również Florian Budniak, kiedy jednak dotarł w rodzinne strony, okazało się, że zarządzenie to dotyczy tylko niektórych osób, tzw. Volksdeutchów, i powinien zgłosić się ponownie do niewoli. Wiedząc, że nie ma możliwości dłuższego pozostawania w rodzinnych stronach, postanowił wyjechać z rodziną do Generalnej Guberni.

OKUPACJA

W końcu listopada 1939 roku Florian Budniak rozpoczął pracę jako leśniczy lasów prywatnych majątku Kobile Wielkie w powiecie radomszczańskim. Wyjechał też na krótko w Poznańskie, skąd zabrał rodzinę i po wielu przygodach wrócił do Kobieli Wielkich. Analizując wspomnienia Floriana Budniaka z tamtego okresu, uderza jego ogromny hart ducha i samoorganizacja. Jak sam pisze, warunki, w jakich przyszło mu wówczas żyć razem z rodziną, były „stosunkowo” trudne. Mieszkałi w jednym pokoiku i otrzymywali skromne wyżywienie z dworskiej kuchni. Określenie: „stosunkowo” oznaczało, że wielu znajomych wysiedlonych z poznańskiego nie miało nawet takich warunków życia. Jednak dzięki zaradności, samoorganizacji i wrodzonemu chartowi ducha ich standard życia stopniowo się poprawiał. Pozyskanie krowy trzymanej w dworskiej oborze, założenie hodowli kur i królików umożliwiło nie tylko oddalenie widma głodu, lecz również pomoc kolegom leśnikom zamieszkałym w mieście, gdzie jak wiadomo, warunki były jeszcze trudniejsze.

W 1942 roku Florian Budniak wybudował dla swojej rodziny małą drewnianą (istniejącą do dzisiaj) leśniczówkę. Wykonał w niej specjalnie zamaskowaną skrytkę, która w późniejszym okresie uratowała mu życie. Pracując jako leśniczy w Kobieliach Wielkich, nadzorował nie tylko gospodarkę leśną w majątku, ale również tartaki i inne zakłady produkcyjne. Zorganizował między innymi suszarnię, stolarnię, małą fabrykę zabawek drewnianych i przede wszystkim warsztat mechaniczny. Umożliwiło to uruchomienie konspiracyjnej produkcji sprzętu dywersyjnego. Zakłady nadzorowane przez Floriana Budniaka były również „przykrywką”, która umożliwiła zatrudnienie wielu osób zaangażowanych w działalność konspiracyjną. Wcześniejsze zainteresowania pomogły mu także w uruchomieniu (zdobytego w tajemnicy) uszkodzonego radia. Kompleksy leśne majątku były dość rozproszone, co ułatwiało mu poruszanie się po całej okolicy.

DZIAŁALNOŚĆ W RUCHU OPORU

Florian Budniak nawiązał pierwsze kontakty z ruchem oporu już w styczniu 1940 roku i był nim Związek Walki Zbrojnej. Złożył przysięgę w obecności por. Stanisława Sojczyńskiego i przyjął pseudonim „Borsuk”. Będąc już w oddziale partyzanckim,

zmienił go później na „Andrzej”. W partyzantce pełnił funkcję kwatermistrza. Do jego zadań należało między innymi: budowa schronów na broń i sprzęt wojskowy, przygotowanie materiałów do dywersji i sabotażu, a także fałszywych dokumentów i skrytek dla członków oddziału. Dziedziną cały czas szczególnie bliską Florianowi Budniakowi była łączność radiowa. Zainteresowania z okresu szkolnego i ugruntowana wiedza techniczna pozwoliły na stworzenie tak ważnej dla każdego oddziału partyzanckiego komórki łączności.

W sierpniu 1943 roku żandarmeria niemiecka spacyfikowała wieś Rzejowice. Zginęły wówczas 3 osoby, a 43 aresztowano i osadzono w areszcie w Radomsku. W akcji tej wpadł w ręce Niemców jeden z większych partyzanckich magazynów granatów i amunicji. Komendant obwodu mjr Franciszek Polkowski ps. „Korsak” podjął decyzję o odbiciu uwięzionych. W wyniku śmiałego ataku na areszt policyjny w Radomsku udało się odbić wszystkich więźniów, którzy zresztą zaraz dołączyli do oddziału. Miało to miejsce 8 sierpnia 1943 roku i właśnie tę datę przyjmuje się za początek powstania oddziału partyzanckiego Obwodu Radomsko. Oddział ten, którego pierwszym dowódcą był Stanisław Ojczyński ps. „Zbigniew”, wślawił się wieloma brawurowymi akcjami. W listopadzie 1943 roku dowództwo nad oddziałem przejął Florian Budniak. W tym czasie oddział ten liczył już ponad 100 osób. Oprócz tego cały czas pełnił on funkcję leśniczego w majątku Kobiełe Wielkie. Doskonała znajomość terenu i ludzi umożliwiała dość kruchą, jak się wkrótce okazało, konspirację.

Tragicznym dniem okazał się 28 października 1943 roku. W dniu tym leśniczówkę w Kobielach Wielkich otoczyli niemieccy żandarmi. Żona Floriana Budniaka w ostatniej chwili zdążyła wepchnąć męża do przygotowanej w trakcie budowy domu skrytki. Trudno wyobrazić sobie, co przeżywał Florian Budniak, widząc przez szparę w ścianie, jak żandarmi wściekle biegają wśród płaczu dzieci, przeszukują mieszkanie, a na koniec aresztują jego żonę Stefanię. Stefania Budniak ps. „Stefa” (ryc. 5) również należała do konspiracji. Od początku 1940 roku była łączniczką podobowodu Rzejowice w Okręgu Łódź, a od XII 1941 roku w Okręgu kielecko-radomskim ZWZ-AK. W Kobielach Wielkich prowadziła punkt kontaktowy i kwaterunkowy. Uczestniczyła również w redagowaniu gazetki „Przegląd Polityczny” (od 1942 r. „Czyn Zbrojny”) Okręgu Radomsko. Za swoją działalność konspiracyjną i uratowanie męża od niechybnej śmierci zapłaciła straszliwą cenę. Osadzona została w obozie koncentracyjnym Oświęcim – numer obozowy 72307 i Ravensbrück (ŁUCZAK i IN. 2006). Chyba jedynie chart ducha, wiara w zwycięstwo i chęć powrotu do bliskich pozwoliły jej przeżyć w tych straszliwych miejscach.

Po aresztowaniu żony Florian Budniak dotarł do oddziału partyzanckiego i próbował zorganizować odbicie jeńców. Jednak tym razem Niemcy, przeczuwając zamiary partyzantów, wywieźli aresztowanych do Częstochowy. Zima 1943/1944 to okres intensywnej działalności partyzanckiej. Ze względu na trudne warunki pogodowe część oddziału została urlopowana, a pozostałych umieszczono we wcześniej przygotowanych (wg projektu Floriana Budniaka) ziemiankach (ryc. 6). Oddział Budniaka, przenosząc się z miejsca na miejsce, zawsze starannie likwidował poprzednie obozowisko, tak aby Niemcy nie mogli go odnaleźć. Tym samym miejscowa ludność, a zwłaszcza leśnicy unikali represji ze strony okupanta. Ważnym źród-

dłem zaopatrzenia w broń i amunicję były zrzućy. Broń otrzymywana tą drogą była dużo lepsza i przede wszystkim mniej zawodna.

Jedna z najcięższych potyczek, jaką stoczył oddział Floriana Budniaka w tym okresie, odbyła się 1 czerwca 1944 roku z doborowym oddziałem SS przeznaczonym do zwalczania partyzantki. Niemcy po rozpoznaniu lotniczym i zrzućeniu bomb przystąpili do manewru oskrzydłającego. Oddział Budniaka został wcześniej podzielony i część czekała w odwodzie. W trakcie natarcia na oskrzydłające wojska niemieckie oddzielony oddział przeprowadził kontrnatarcie. Dzięki tej taktyce zaatakowany oddział mógł się wycofać, nie ponosząc większych strat. Oszacowane straty Niemców wyniosły 37 zabitych i rannych. To właśnie za te działania Florian Budniak został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego oddział Floriana Budniaka otrzymał polecenie podążania na pomoc walczącej Warszawie. Jednak pomimo dobrej organizacji i wysokiego morale uzbrojenie i wyposażenie oddziału było niewystarczające. Szczególnie brakowało broni ciężkiej i przeciwpancernej. Z tego powodu 23 sierpnia przerwano marsz na Warszawę i nakazano oddziałom wykonywać akcję „Burza” na własnych terenach. W kolejnych miesiącach batalion „Las” 74 pułku piechoty Armii Krajowej, w skład którego wchodził oddział Floriana Budniaka, wielokrotnie jeszcze stawał do walki z Niemcami. Relacje z tych walk znaleźć można we wspomnieniach podkomendnych Floriana Budniaka (LITARSKI 1995). Dopiero wkroczenie Armii Czerwonej w dniu 18 stycznia 1945 roku i rozwiązanie Armii Krajowej (19 stycznia 1945 r.) zakończyło działalność partyzancką jego oddziału.

Florian Budniak znał nastawienie Armii Czerwonej i NKWD do oficerów z Armii Krajowej. Warto w tym miejscu przytoczyć jego słowa:

...Szczególnie niepewny był los oficerów. Armia Krajowa była rozwiązana. W ostatnim rozkazie gen. „Niedźwiadek” sugerował niebrojny charakter walki o Polskę. Zdawałem sobie sprawę, że nadszedł okres zmiany „mieczy na pługi”. Przypuszczałem, że Polska będzie rozkradana przez naszego wschodniego sąsiada i że przez jakiś czas będziemy płacić haracz wasala suwerenowi. Równocześnie istniało w nas przekonanie, że wedle przysłowia „jak obrodzi to ma pan i złodziej”, trzeba zakasać więc rękawy, aby szybko odbudować kraj... (BUDNIAK 1994)

Wiedząc, że dalsze przebywanie na terenie radomszczańskim może być dla niego niebezpieczne, postanowił wrócić w rodzinne strony. Nabył więc dwa konie i powózką wraz z dwoma kompanami z partyzantki przez sześć dni jechał do domu. Tam zastał rodziców i dzieci. Los jego żony w tym czasie był mu jeszcze nieznanym – nie wiedział nawet, czy żyje.

OKRES POWOJENNY

W pierwszym po wojnie okresie Florian Budniak powrócił do Margonina. Dyrekcja Lasów Państwowych powierzyła mu organizację transportu drewna w okolicznych lasach (Piła, Trzcianka, Chodzież, Czarnków). Najpoważniejszym proble-

mem był brak koni na tym terenie. I tu po raz kolejny Florian Budniak wykazał się doskonałymi zdolnościami organizacyjnymi. Z różnego rodzaju pojazdów (kupowanych między innymi za wódkę od Rosjan) stworzył w Trzciance bazę transportu leśnego. W zakładzie tym zatrudnił wielu znajomych z okresu działalności w partyzancie, ułatwiając im „ukrycie się” przed UB.

Prześladowania jednak go nie ominęły. Już w okresie słynnego referendum „3 x tak” został aresztowany na trzy miesiące. Po wyjściu z aresztu rozpoczął pracę w Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, a następnie przy rekomendacji ówczesnego Dyrektora Lasów Państwowych w Poznaniu objął posadę Dyrektora Departamentu Użytkowania Lasu w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Narastający terror i prześladowania dosięgły również Floriana Budniaka. Został przeciw niemu wytoczony sfingowany proces, zebrano fałszywe dowody i skazano go na dożywocie zamienione później na 15 lat więzienia. Żonę i dzieci wyrzucono z mieszkania. W trakcie procesu zarzucano jemu oraz innym urzędnikom sabotaż. Według ówczesnych władz decyzje zmierzające do ograniczenia pozyskania w drzewostanach zdrowych i niewymagających zabiegów gospodarczych były działaniem na szkodę socjalizmu. Profesor Budniak w więzieniu nie załamał się. Wręcz przeciwnie, nadal był bardzo aktywny na polu zawodowym. W celi napisał w tym okresie książkę: „Łądowy transport drewna” (BUDNIAK 1959).

Wolność odzyskał dopiero w przeddzień wypadków poznańskich. Warto przytoczyć fragment z postanowienia o umorzeniu śledztwa przeciwko Florianowi Budniakowi z 25 kwietnia 1958 roku:

...Jeśli chodzi o gospodarkę leśną stwierdzić należy, że gospodarka leśna z uwagi na olbrzymie zniszczenia wojenne naszych drzewostanów wskutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta wymaga specjalnej staranności i ostrożności zwłaszcza w odniesieniu do rozmiaru wyrębu drzewostanów zdrowych. W tym zakresie należy dążyć do możliwie jak najniższych cięć. Taką właśnie starannością i ostrożnością wykazali się podejrzani Ryszard Borowy i Florian Budniak....

Z powyższego fragmentu wynika, że dbałość o dobrą kondycję lasów i prawidłowe nimi zarządzanie przez Floriana Budniaka były podstawą do skazania go na więzienie w bezprawnym procesie. Działania, które Florian Budniak starał się prowadzić, w pełni zasługują dzisiaj na miano proekologicznych.

Mimo że został zwolniony z więzienia, nadal był pod obserwacją służb specjalnych. Oczyszczenie z zarzutów nie otwierało drzwi do dalszej pracy w leśnictwie. Zatrudnił się więc w Zakładzie Ekonomiki Drzewnictwa nowo powstałego Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu. To w tej jednostce za pracę: „Integracja polskiego przemysłu drzewnego” uzyskał w 1961 roku stopień doktora. Tutaj również w 1973 roku otrzymał tytuł profesora. Jego dorobek naukowy obejmuje kilkadziesiąt pozycji opublikowanych w renomowanych czasopismach z dziedziny drzewnictwa. Swoje zainteresowania naukowe skoncentrował głównie na:

- wyborze racjonalnych kierunków przerobu drewna,
- ekonomicznie pozyskania i przerobu drewna małowymiarowego,
- kompleksowym przerobie drewna w kombinatach,

- optymalnej wielkości i rozmieszczeniu zakładów przemysłu drzewnego,
- zastosowaniu metod matematycznych i elektronicznej techniki obliczeniowej w przemyśle drzewnym,
- prognozach rozwoju przemysłu drzewnego (STRYKOWSKI 1994).

W Instytucie Technologii Drewna pracował do emerytury, na którą przeszedł w 1975 roku. W tym czasie nadal był aktywny, udzielając się między innymi w Polskim Towarzystwie Leśnym, Światowym Związku Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Naczelnej Organizacji Technicznej i wielu innych organizacjach. Organizował ponadto spotkania kombatanckie (ryc. 7) i chętnie spotykał się ze studentami z Koła Leśników (ryc. 8). Był również współorganizatorem Muzeum – Domu Pamięci w Spale. Spośród wielu odznaczeń, jakie otrzymał prof. Budniak, najbardziej cenił sobie otrzymany z Londynu od polskich władz emigracyjnych Order Virtuti Militari (ryc. 9). Powojenne lata nie sprzyjały uprawianiu łowiectwa osobom takim jak prof. Budniak. Zadowolili się więc wędkarstwem (ryc. 10).

RESUME

Mimo że postać prof. Floriana Budniaka jest dość często przywoływana w literaturze opisującej walkę partyzancką (GMITRUK I IN. 1982, BORZOBOHATY 1984, BORCZYŃSKI 1997, ZIELIŃSKI 2007, 2008; KWIECIEŃ 2013, SIJKA 2015) to jednak wydaje się, że niniejszy artykuł powinien być jedynie zachętą do opublikowania obszernej monografii tak niezwykłego człowieka. W pamięci wielu osób jego postać jest wciąż żywa i wspomnienia te należałoby zachować dla potomnych. Florian Budniak wraz ze swoją żoną Stefanią bardzo wiele zawarli w ich przepięknym Ekslibrisie (ryc. 11). Znajdziemy tam zainteresowania zawodowe (piękne potężne drzewo), jak i wspomnienia wojenne (znak Polski Walczącej i numer obozowy Stefani).

Nie sposób w tym miejscu nie podziękować Panu dr Maciejowi Borczyńskiemu za to, że już po śmierci prof. Budniaka opublikował jego (prawdopodobnie niedokończone) wspomnienia.

Profesor Florian Budniak zmarł 28 września 1993 roku w Poznaniu.

*Honor twój, imię i chwała pozostaną na zawsze
Wergiliusz*

LITERATURA

- BORCZYŃSKI M., 1997. *Almanach polskich leśników kombatanatów*. Wyd. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, s. 1–599.
- BORZOBOHATY W., 1984. „Jodła”. *Okręg radomsko – kielecki ZWZ-AK 1939–1945*. Wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, s. 1–468.
- BUDNIAK F., 1959. *Lądowy transport drewna*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Warszawa, s. 1–378.
- BUDNIAK F., 1994. *Od PWL do Batalionu Las*. Wyd. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, s. 1–104.

- GMITRUK J., LIPKO W., MATUSAK P., 1982. *Gniewnie szumił las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*. Wyd. Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa, s. 1–447.
- LITARSKI J., 1995. *Lesie polski, lesie*. Wyd. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, Gołuchów, s. 1–201.
- ŁUCZAK A., PIETROWICZ A., KRZYŻAŃSKA M., KOŁODZIEJSKI J., 2006. *Ze strachem pod rękę i śmiercią u boku... Wielkopolanki w konspiracji 1939–1945*. Wyd. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, s. 1–244.
- SIJKA A., 2015. *O zaradnym leśniku, co partyzantką kierował*. „Głos Lasu” 2, s. 30–31.
- STRYKOWSKI W., 1994. *Profesor dr inż. Florian Budniak*. „Sylwan” 11, s. 123–125.
- SZABAN J (red.), 2009. *Historia Koła leśników 1919–2009*. Poznań. Oddział Wielkopolski PTL, 1–247.
- TARCHALSKI M., 1994. *Na ścieżkach małej wojny*. Wyd. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie, s. 1–323.
- ZIELIŃSKI Z., 2006. *Przysposobienie Wojskowe Leśników jako element Obrony Narodowej. W: Z dziejów Lasów Państwowych i leśnictwa polskiego*, t. 1, Warszawa, s. 523–546.
- ZIELIŃSKI Z., 2007. *Leśnicy na frontach II Wojny Światowej*. Wyd. Apostolicum Ząbki, s. 1–192.
- ZIELIŃSKI Z., 2008. *Skąd twój ród Komendancie „Marcinie”*. Wyd. Apostolicum Ząbki, s. 1–128.
- ZIELIŃSKI Z., 2008. *„Marcin” major Mieczysław Tarchalski 1903–1981*. Wyd. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Warszawa, s. 1–122.

FLORIAN BUDNIAK – LEŚNIK, PARTYZANT, PATRIOTA

Streszczenie

Profesor Florian Budniak (1910–1993) jest postacią niezwykle ważną dla historii polskiego leśnictwa. Urodzony w rodzinie o głębokich tradycjach leśnych, w okresie międzywojennym ukończył studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Już w trakcie studiów wykazywał dużą aktywność, działając w Kole Leśników. Był uczestnikiem kampanii wrzeźniowej i jeńcem wojennym. Działał w podziemiu niepodległościowym i dowodził dużym zgrupowaniem partyzanckim na terenie powiatu radomszczańskiego. Brał udział w wielu bitwach i potyczkach z hitlerowskim najeźdźcą. Po wojnie był represjonowany i niesłusznie skazany na karę śmierci (zamienioną na dożywocie) w sfginowanym procesie. Przesiedział w więzieniach 6 lat. Po uwolnieniu pracował w Instytucie Technologii Drewna w Poznaniu, gdzie uzyskał stopień doktora i tytuł profesora. Za swoją działalność odznaczony został wieloma odznaczeniami, z których najbardziej cenil Krzyż Kawalerski Orderu Virtuti Militari nadany mu przez rząd emigracyjny w Londynie. Był autorem wielu publikacji z dziedziny leśnictwa i drzewnictwa. Zmarł 28 września 1993 r.

Słowa kluczowe: Florian Budniak, II wojna światowa, konspiracja, walki partyzanckie

FLORIAN BUDNIAK – FORESTER, PARTISAN, PATRIOT**S u m m a r y**

Profesor Florian Budniak (1910–1993) played a very important role in the chronicle of Polish forestry. He was born in the family with deep-rooted forestry traditions and graduated between the wars from the Faculty of Agriculture and Forestry at the University in Poznań. During his studies, Florian Budniak was an active member of the Association of Forestry Students. He participated in the Polish September Campaign and was held captive. Furthermore, while working in the independence movement, Florian Budniak led partisan forces in the district of Radomsko and took part in numerous battles with the German invasion. After war he was repressed and wrongfully sentenced to death (which was turned into life sentence) in a fabricated lawsuit. After 6 years prison sentence, Florian Budniak worked at the Department of Wood Technology in Poznań, where he got Doctoral and Professor degrees. He was honored with the highest military awards, among which the most valuable was for him the Knight's Cross of Order Virtuti Militari from the Polish government-in-exile. He was an author of numerous publications on forestry and wood sciences. Professor Budniak died on 28 September 1993.

Keywords: Florian Budniak, Second World War, conspiracy, partisanship

Ryc. 1. Profesor Florian Budniak
Fig. 1. Professor Florian Budniak



Ryc. 2. Rodzina prof. Budniaka. Siedzą matka Maria i ojciec Franciszek. Pierwszy z prawej Florian Budniak (archiwum Barbary Bugajskiej)

Fig. 2. Professor Budniak with his family: mother Maria and father Franciszek. The first person on the right – Florian Budniak (archive of Barbara Bugajska)





Ryc. 3. Dziadkowie Floriana Budniaka (archiwum Barbary Bugajskiej)

Fig. 3. Grandparents of Florian Budniak (archive of Barbara Bugajska)



Ryc. 4. Florian Budniak przy upolowanym przez siebie dziku, rok 1938 (archiwum Macieja Borczyńskiego)

Fig. 4. Florian Budniak and his hunted boar in 1938 (archive of Maciej Borczyński)

Ryc. 5. Stefania Budniak ps. „Stefa” z córką Barbarą (archiwum Barbary Bugajskiej)
 Fig. 5. Stefania Budniak, pseudonim „Stefa”, with her daughter Barbara (archive of Barbara Bugajska)



Ryc. 6. Bunkier partyzancki w. projektu Floriana Budniaka. Źródło: *Od PWL do batalionu Las*

Fig. 6. Partisan bunker designed by Florian Budniak. Reference: *Od PWL do batalionu Las*





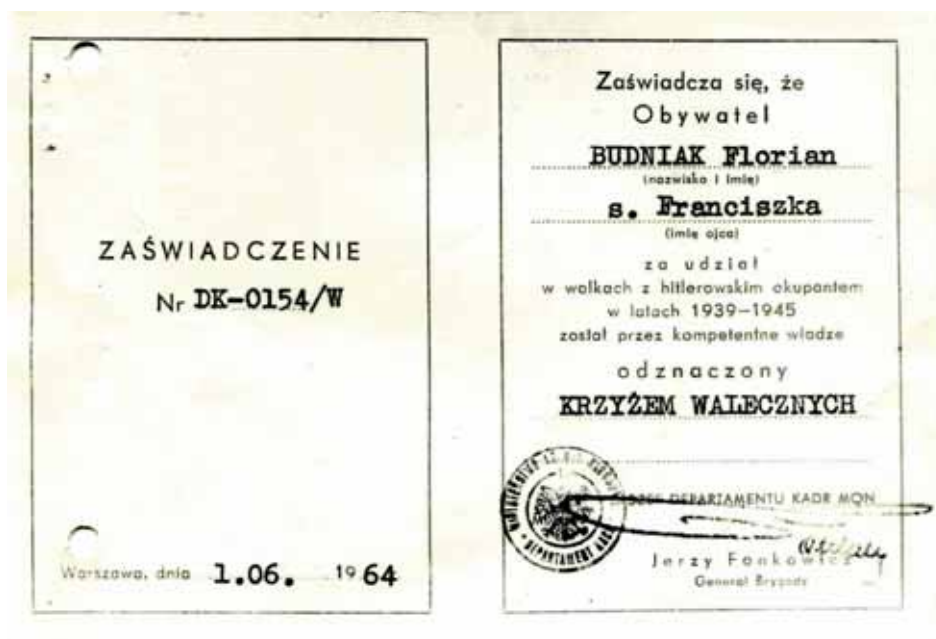
Ryc. 7. Prof. Florian Budniak na spotkaniu z leśnikami kombatanami w Gołuchowie (archiwum Macieja Borczyńskiego)

Fig. 7. Professor Budniak with forests combatants in Gołuchów (archive of Maciej Borczyński)



Ryc. 8. Prof. Florian Budniak przemawiający do studentów na zjeździe z okazji 65-lecia Koła Leśników (Archiwum Koła Leśników w Poznaniu)

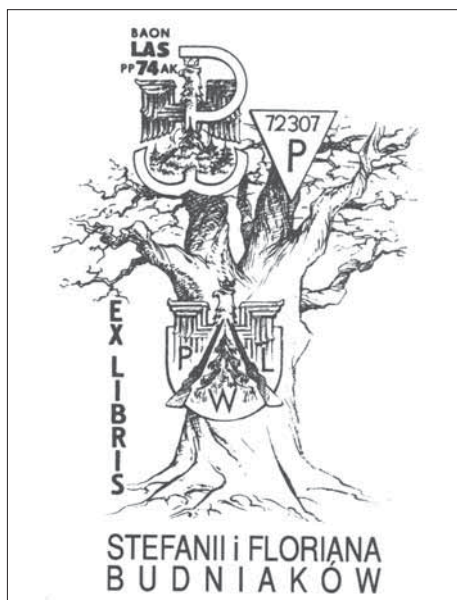
Fig. 8. Professor Florian Budniak speaking to students celebrating 65th Anniversary of their Association of Forestry Students (Archive of Association of Forestry Students in Poznań)



Ryc. 9. Zaświadczenie potwierdzające nadanie Florianowi Budniakowi Orderu Virtuti Militari
Fig. 9. Certificate stating that Professor Budniak is the holder of Order Virtuti Militari



Ryc. 10. Prof. Budniak (pierwszy z prawej) „na rybach” (archiwum Macieja Borczyńskiego)
 Fig. 10. Professor Budniak (the first person on the right), fishing (archive of Maciej Borczyński)



Ryc. 11. Ekslibris Stefanii i Floriana Budniaków. Źródło: *Od PWL do batalionu Las*
 Fig. 11. Ex-libris of Stefania and Florian Budniak. Reference: *Od PWL do batalionu Las*